

# Weinerówka

Jeśli synagogi skupione w trójkącie ulic: Zamkowej, Cerkiewnej i Rynku były sercem duchowym żydowskiego Sanoka, to Weinerówka z pewnością stanowiła centrum jego życia społecznego – aortę łączącą pod swoim dachem różne jego nurty.

Sanok. Ul. Mickiewicza.



Istnienie Sanoka, tego sprzed pierwszej i sprzed drugiej światowych wojen, z mikrokosmosem jego niejednorodnej wspólnoty, byłoby nie do wyobrażenia bez żydowskich biznesów, często bardzo wielobranżowych, skupionych w budkach na placu św. Michała czy po drugiej stronie Domu Mansjonarzy. Bez tłumów wypełniających kilka miejscowych synagog, bez pielgrzymujących do mądrego rabina chasydów. Nie byłoby go bez wystawnych kamienic tutejszych bogaczy: lekarzy, prawników, kupców. Dla sanoczan wyznania mojżeszowego byłoby ono nie do wyobrażenia przede wszystkim bez ogromnego domu Weinerów. Domu, który wówczas, w pierwszej połowie XX w., był największą kamienicą w mieście. I nawet dzisiaj, przeszło sto lat po jego zbudowaniu, jest nadal największą kamienicą naszego miasta. Ale szczególna rola Weinerówki nie wynikała bynajmniej z wielkości budowli, lecz z roli, jaką przyszło jej pełnić. Budynek był bowiem nie tylko zbiorem mieszkań, biur do wynajęcia, korzystną lokalizacją dla zajmujących parter sklepów. W krajobrazie tamtego Sanoka dla żydowskich obywateli miasta i jego okolicy był czymś znacznie więcej.

Dom zbudowano na przełomie wieków XIX i XX u zbiegu ulic: 3 Maja, Jagiellońskiej i Kościuszki, w najbardziej chyba wówczas reprezentacyjnym miejscu miasta. Każdy, kto wjeżdżał od zachodniej strony ul. Kościuszki, już z daleka widział

jego elegancką fasadę ozdobioną personifikacjami przemysłu i handlu. Oprócz niektórych członków rodziny Weinerów zamieszkiwali tam także inni lokatorzy, którym dochody pozwalały na wynajęcie komfortowych, ale i drogiej mieszkań. Znajdowały się tu gabinety lekarzy, kancelarie prawne i biura kilku kupców, a nawet restauracja. W podwórzu po lewej stronie mieściła się sala sanockiego oddziału Organizacji Syjonistycznej, do której w latach trzydziestych dołączyły kolejne: Mizrachi, Ha-Szomer Ha-dati, Brurija i inne. Popularna „Sala Syjon” często była miejscem odczytów, przedstawień i zebrań poświęconych codziennym problemom. Jedno z nich tak opisuje korespondent „Nowego Dziennika”: „Mimo sezonu ogórkowego ruch organizacji jest w znacznej mierze ożywiony. Przypisać to należy ważnym i aktualnym sprawom, które organizacja i inne instytucje mają w najbliższym czasie do spełnienia, jak np. zbliżający się XV kongres syjonistyczny,

sprawa zapewnienia bytu szkole hebrajskiej, która dotknięta została panującym w naszym mieście kryzysem ekonomicznym”. W tym „żydowskim domu kultury” znalazło się też miejsce dla liczącej kilka tysięcy woluminów biblioteki, z której korzystało kilkuset czytelników. Sporządzonej auli służyła również celom religijnym. Wspominający o niej pamiętnikarz Zew Wachtel odnotował, że rano i wieczorem pojawiali się w niej na modlitwy mieszkający w pobliżu ludzie. Wtedy na jakiś czas stawała się synagoga i miejscem nauki. Weinerówka miała różne oblicza. Jej wytworną wirtuozką były zebrania Klubu Towarzystwa, skupiającego inteligencję, a z kolei najważniejszym miejscem podwórza był „handel” Mordechaja Birbauma, oferujący mieszkańcom i przechodniom papierosy własnej roboty, słodczyce i domowe wypieki przygotowywane przez jego żonę Simę. Ludzie gromadzili się przy sklepiku, jak dzisiaj stajemy przy budce z zapiekankami, żeby zaspokoić

głód i pogadać chwilę o tym i owym ze znajomymi. Parter od strony ulicy zajmowały sklepy zaopatrzone w olbrzymie witryny, zupełnie takie same jak w wielkich miastach.

Członkowie rodziny Weinerów nie tylko udzielali w swoim domu siedziby licznym organizacjom, ale i sami byli ich czynnymi działaczami. Karl Weiner udzielał się w Komitecie syjonistycznym. Keren Kaj(j)emet le-Israel i Keren ha-Jesod. Awraham Weiner był z kolei jednym z fundatorów sali zgromadzeń dla miejscowych stowarzyszeń. Izaak Weiner znany był ze swojej działalności filantropijnej. Wspomagał wiele sanockich rodzin pieniędzy i poradą w trudnych życiowych sytuacjach, a ubodzy studenci miejscowej Jeszivy i Talmud Tory mieli u niego miejsce za stołem. Bliższa i dalsza rodzina Weinerów przed Zagładą liczyła kilkadziesiąt osób. Z nich wszystkich ocalały tylko dwie, które przed 1939 r. wyemigrowały do Palestyny. ak

**Organizacja syjonistyczna w Polsce (Histadrut ha-Cij(j)onit be-Polania)** – Ogólna Organizacja Syjonistyczna; jej celem było stworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej.

**Histadrut „Mizrachi” (hebr. Związek Wschodni)** – Organizacja Syjonistów-Ortodoksów „Mizrachi”, religijny ruch syjonistyczny, działający pod hasłem: ziemia Izraela dla ludu Izraela zgodnie z Torą.

**Ha-Szomer Ha-dati (hebr. Religijny Strażnik)** – młodzieżowa organizacja syjonistyczna.

**Brurija** – Autonomia dziewcząt, organizacja kobieca kształcąca młode pokolenie kobiet dla emigracji do Palestyny i budowy tam żydowskiej siedziby narodowej; w szkoleniach łączono uznanie Tory za podstawę wszelkich aspektów życia z pracą dla Izraela.

**Keren Kaj(j)emet le-Israel (hebr. Żydowski Fundusz Narodowy)** – stworzony dla nabywania i zagospodarowywania ziemi w Palestynie; pieniądze pochodziły z darowizn. W Polsce działał w latach trzydziestych na terenie ponad 800 miejscowości.

**Keren ha-Jesod (hebr. Fundusz Podwalin)** – Towarzystwo Odbudowy Palestyny, zbierające fundusze na opłacenie emigracji do Palestyny i tworzenie żydowskiej siedziby narodowej; inwestowało w przemysł, budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo, instytucje wychowawcze.

Dzisiejsza Weinerówka

